

KRZYSZTOF MARCZEWSKI ur. 1957; Opole Lubelskie



Tytuł fragmentu relacji	To było dla mnie naprawdę ujmujące
Zakres terytorialny i czasowy	Kraków; po 1944 roku
Słowa kluczowe	Hołda Zbigniew (1950-2009), Marczewski Krzysztof (1957-), Kraków

To było dla mnie naprawdę ujmujące

W mieszkaniu [profesora Hołdy] w Krakowie zostawiłem okulary, i pojechałem do hotelu. I następnego dnia rano [dzwoni] profesor Hołda, że moje okulary zostały. To on zorganizuje, żeby mi te okulary dowieźć do hotelu. I zajął się tą organizacją, gdzie no, wydawało się, że to mój problem, ale nie. Znalazł człowieka - [to] był jakiś jego współpracownik chyba czy ktoś - i podrzucił mi te okulary do hotelu, pamiętając gdzie ja mieszkam. On o tym pamiętał, że ja zostawiłem, czy mi nie brakuje, czy ja tam mam drugie. I to było dla mnie naprawdę ujmujące, że on o takich rzeczach, drobnych, ale praktycznych potrafił pamiętać.

Ale absolutnie się z tym zgadzam, że profesor Hołda był bardzo nastawiony na drugiego człowieka. Zachowywał proporcje, bo z jednej strony widział Europę w proporcjach europejskich, działał w tym, widział te organizacje, i Strasburg, i Brukselę. Ja w tym czasie byłem już członkiem Europejskiej Grupy Etycznej – rozmawialiśmy trochę o tych rzeczach, którymi się Europejska Grupa Etyczna zajmowała. On wcześniej działał w tych organizacjach prawniczych, a jednocześnie widział, no taką drobną rzecz, jak właśnie okulary.

Data i miejsce nagrania	2010-02-06, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Transkrypcja	Łukasz Chlibiuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"